

Podkarpackie należy do najczystszych województw

WY
04.10.11

- Jaki jest stan środowiska naturalnego w Polsce w porównaniu z Europą?

- Rzeki Podkarpacia czy Lubelszczyzny to miejsca, do których jest skłonny przyjechać obywatel Niemiec lub Holandii, aby zobaczyć, jak piękna jest naturalna przyroda. W skali od 1 do 10 polskie środowisko mieści się między 7 a 8. Jesteśmy w europejskiej czołówce. Niestety, naszą największą bolączką jest czystość powietrza.



Rozmowa z ANDRZEJEM JAGUSIEWICZEM, głównym inspektorem ochrony środowiska

- A jak ocenia pan woj. podkarpackie?

- To obszar należący do najczystszych w Polsce. Tutaj problemy wynikają z rozproszonej zabudowy, zanieczyszczenia powietrza w dolinkach. Rzeki są czyste, bo tutaj biorą początek. Musimy dbać o to, aby takie pozostały. Podkarpacie to województwo, które ma granicę unijną. Trzeba sobie zdawać sprawę, że jest ona pokusą do nielegalnych działań, np. przemytu niebezpiecznych odpadów.

- W położonym w dolinie Przemysłu jest wysokie stężenie niebezpiecznych pyłów. Z powodu ruchu samochodów w centrum oraz tego, że spora część mieszkańców nadal pali w piecach najgorszym, najtańszym opałem, a nawet odpadami. Jakie widzi pan rozwiązanie tej sytuacji?

- Szczerze - żadnego. Bo przecież nie wyrównamy doliny. Społeczeństwo jest jeszcze na tyle niezamożne, że opala tym,

czym się da. Jest tendencja, że używa się najtańszego paliwa, a ono jest najgorsze dla środowiska. Jest to problem całego kraju. Ponad 20 proc. obszaru Polski znajduje się w obszarze ponadnormatywnych stężeń pyłów. Jakość powietrza jest naszą największą bolączką. Jako inspekcja kontrolujemy duże zakłady, które mają zezwolenia. Nie mamy wpływu na mniejszych odbiorców. Tutaj jest rola straży miejskich, samorządów. Możemy prowadzić akcje edukacyjne, zachęcać do korzystania z innych źródeł energii.

- Do 2020 r. minimum 20 proc. energii w Polsce musi pochodzić ze źródeł odnawialnych. Jakie źródła energii mogłyby zadziałać u nas na masową skalę?

- Choćby panele słoneczne na dachach budynków. Przez 6-8 miesięcy wystarczyłyby do podgrzania wody. Inna sprawa to tworzenie biogazowni. Mamy sporo masy, którą trzeba zagospodarować. Tam gdzie są górki, można piętrzyć wodę. Musimy być szczerzy. W 2020 r. procent energii odnawialnej nie osiągnie zalecanego pułapu 20 proc. Może sięgnąć góra 15 proc.

Rozmawiał Norbert Zietał

W Przemysłu odbywała się doroczna narada wojewódzkich inspektorów ochrony środowiska z całej Polski.